**„Nie zapomnijcie tamtych dni” 40. rocznica Porozumień Sierpniowych**

**Z dziennika ucznia XXI wieku …**

Wróciłem do domu po długim dniu w szkole i zajęciach dodatkowych z języka angielskiego. A tu jeszcze zadanie domowe z historii. Pogram najpierw na komputerze, postanowiłem.

- Tomek! Dlaczego nie odrabiasz lekcji? Wyłączę Ci w końcu ten internet – powiedziała mama.

- Zaraz. Mam tylko zadanie z historii, ale nie wiem jak się do tego zabrać. Po co właściwie mi historia? Przecież ja chcę zostać marynarzem, a jak nie to programistą, przecież wiesz – odparłem.

- A co masz zadane? – usłyszałem.

- Poczekaj, przeczytam. „Porozumienia sierpniowe – omów przyczyny i skutki” – wyrecytowałem.

- Porozumienia sierpniowe? – zaciekawiła się mama. Wiesz mogę ci coś opowiedzieć. Chcesz?

- Tak – byłem zdziwiony.

- Niewiele pamiętam. Wiem, że były wtedy wakacje. To było w 1980 r. Mieszkaliśmy przy ulicy Klonowica w Szczecinie. Miałam wtedy osiem lat. Byłam młodsza od Ciebie o sześć lat. Bawiliśmy się całe lato na podwórku. Mama długo pracowała, a i tak często nie starczało na podstawowe produkty żywnościowe. A w sklepach i tak były pustki. Pilnował mnie zawsze mój starszy brat, Twój wujek. On mógłby Ci więcej opowiedzieć. Nie mieliśmy wiele rzeczy, tak jak Wy dzisiaj, ale zawsze potrafiliśmy znaleźć jakąś wspólną zabawę. Pewnego dnia tata nie wrócił do domu. I tak było przez kilka dni. Niewiele wtedy rozumiałam. Na ulicach coś się działo. Zakłady pracy przestały działać. Tramwaje nie kursowały. Atmosfera strachu i radości panowała wszędzie. Ja czekałam tylko na mojego tatę. Pewnego dnia mama zabrała mnie ze sobą. Miałyśmy kwiaty. Podeszłyśmy pod bramę, którą dobrze znałam. To była Stocznia Szczecińska. Wokół zgromadził się ogromny tłum ludzi. Nie zapomnę jak zza bramy wyszedł mój tata i powiedział – Witaj Basiu. Płakaliśmy długo, ale ze szczęścia. W gazetach napisali, że dziś podpisano w Szczecinie porozumienie. Wszyscy ciągle o tym mówili. Jak się później okazało mój tato był jednym z bezpośrednich uczestnikiem tamtych wydarzeń. Pracował w Stoczni, przystąpił do strajku i był członkiem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Tak, to Twój dziadek Jurek. Dla mnie był wtedy prawdziwym bohaterem. Wiesz on też był marynarzem – zakończyła mama.

- Wiesz mamo. Napiszę to zadanie domowe. A jutro może pójdziemy do dziadka? – zaproponowałem z nieukrywaną dumą i radością.

**Polska po II wojnie światowej w bloku państw komunistycznych. PRL naszych dziadków, rodziców. Droga do wolnej Polski.**

Polska po II wojnie światowej znalazła się w radzieckiej sferze wpływów. Okres absolutnej zależności od Moskwy trwał od 1945 do 1989 r., kiedy to państwa Europy Środkowo-Wschodniej, w tym także Polska wywalczyły swoją niepodległość. Polska Ludowa, choć formalnie istniała była w rzeczywistości państwem fasadowym. Władzę sprawowała podporządkowana Moskwie partia komunistyczna. Kontrolowała ona wszystkie aspekty życia od spraw politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Swoją niezależność utrzymał kościół katolicki. Przeciw władzy komunistycznej Polacy występowali w 1956 r., 1968 r., 1970/1971, 1976 r., 1980 r., 1988 r. Tego wszystkiego możemy dowiedzieć się czytając podręczniki historii.

Dziś od przeszło 30 lat żyjemy w wolnej Polsce. Jesteśmy państwem demokratycznym, niepodległym i suwerennym. Możemy wygłaszać śmiało swoje poglądy, z poszanowaniem praw i uczuć innych osób oczywiście. Dla każdego wolność będzie czymś innym. Czy jednak na co dzień umiemy ją docenić? O tym jak ważna jest wolność osobista każdego człowieka i solidarność wobec innych oraz wolność narodu i państwa przekonuje nas najnowsza historii Polski. Przypominają nam o tym wydarzenia końca XX, bohaterowie tamtej epoki, którzy odważyli się bronić wartości takich jak godność człowieka. Oni uwierzyli, że mogą wiele zmienić i oto walczyli. Domagali się takich podstawowych praw jak poprawa bytu i życia, godne warunki pracy i płacy, ograniczenie cenzury, wolność i niezależność od władz, utworzenie wolnych związków zawodowych. Niemal całe społeczeństwo polskie zaczęło solidaryzować się i utożsamiać z nowym ruchem. Z podziwem patrzył na to cały świat. Warto dziś o tym pamiętać.

Wiedzę na temat tego co działo się w Polsce 40 lat temu możemy czerpać z lekcji historii, książek, filmów, zdjęć, relacji świadków historii oraz opowieści naszych rodzin i najbliższych. W tym roku mija 40. rocznica protestów Sierpnia 1980, podpisania Porozumień Sierpniowych 1980 r. oraz powstania Niezależnych Związków Zawodowych „NSZZ” Solidarność”. Szczecin odegrał jedną z kluczowych ról w wydarzeniach sierpniowych 1980 r., które miały wówczas miejsce w Polsce.

**Szczeciński sierpień… Co właściwie wydarzyło się latem 1980 r. w Polsce oraz co działo się w Szczecinie?**

Szczecin obok Gdańska, Jastrzębia-Zdroju i Dąbrowy Górniczej był miejscem podpisania historycznych Porozumień Sierpniowych 1980, kończących falę strajków Sierpnia ’80. Utorowały one drogę do powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i wpłynęły na historię ostatniej dekady rządów komunistycznych w Polsce oraz ich obalenie po 1989 r.

**Jak do tego doszło? Dlaczego strajkowano w 1980 r. w Polsce? Jakie były przyczyny i przebieg strajków w kraju i w Szczecinie?**

W miesiącach letnich 1980 r. doszło w Polsce do kolejnego kryzysu społeczno-politycznego oraz gospodarczego, którego wyrazem była fala strajków w wielu regionach kraju.

Kilka tygodni wcześniej, korzystając ze zbliżających się wakacji władza ogłosiła podwyżki cen podstawowych towarów. Wprowadzony po wojnie komunizm polegał na centralnym planowaniu. W państwie komunistycznym nawet ceny chleba oraz jego ilość w danym mieście były ustanawiane na szczeblu centralnym w Warszawie, czego negatywne skutki odczuwało społeczeństwo na każdym kroku. W PRL cały czas brakowało towarów w sklepach, przed którymi ustawiały się kolejki.

Już po kilku dniach od wprowadzenia podwyżek cen wybuchły pierwsze strajki. W lipcu strajkowano w Lublinie i Świdniku. W sierpniu 1980 r. na Wybrzeżu doszło do strajków przeciwko polityce ówczesnych władz PRL. 17 sierpnia 1980 r. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Stoczni Gdańskiej ogłasza 21 postulatów. Listę otwierało żądanie utworzenia wolnych [związków zawodowych](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zwi%C4%85zek_zawodowy). Pozostałe dotyczyły przestrzegania konstytucyjnych praw i wolności, zniesienia przywilejów partyjnych oraz poprawy warunków bytowych społeczeństwa.

18 sierpnia do protestu przystąpili robotnicy ze Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, a potem kolejnych zakładów pracy. Dzień później w mieście utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który wysunął 36 postulatów. 21 sierpnia doszło w Szczecinie do pierwszego spotkania komitetu z delegacją rządową. 30 sierpnia o godzinie 8.30 w świetlicy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego podpisano Protokół w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową. Podpisany protokół zakończył trwający 13 dni strajk wielu zakładów pracy w Szczecinie.

Z fragmentów szczecińskich wspomnień (relacje z 1981 r.)[[1]](#footnote-1):

PRZY STOCZNIOWEJ BRAMIE

*„Doprawdy, tak ścisłej więzi między ludźmi po obydwu stronach bramy, tak niedawno jeszcze sobie obcymi i nieznającymi się a w owych trudnych chwilach dla Polski jak błyskawica nagle zbratanymi i zjednoczonymi w jedną, ogromną, wspólną rodzinę, tak jak długo żyję nie widziałem. Masa ludzi z ulicy przychodziła, lub własnym środkiem lokomocji przybywała co dzień, a nawet kilka razy dziennie pod bramę Stoczni, by wysłuchiwać się we wciąż świeże i nowe komunikaty podawane na zewnątrz tegoż przedsiębiorstwa za pośrednictwem zakładowego radiowęzła, dającego szybką i bezpośrednią informację z toczącej się dyskusji obu stron: Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym, a przedstawicielami Komisji Rządowej pod przewodnictwem wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego. Były to wówczas chłodne, pochmurne, deszczowe dni, ale w przeciwieństwie do aury gorące rzeczywistością i żarliwością dyskusji oczekujących przed bramą Stoczni ludzi”.* (M. Kocot)

UROCZYSTE CHWILE

*„Dnia 19 sierpnia 1980 r. autobusy nie wyjechały z zajezdni, ale kursowały jeszcze tramwaje. Do godz. 18.00 zjechały i tramwaje, co znaczyło, że nasze przedsiębiorstwo solidarnie dołączyło do strajkującej stoczni. Zrobiło mi się gorąco na duszy, że i my jesteśmy z Wami, że dość mamy krzywd, kłamstw i słów: „Pomożecie”. (…) Po zakończeniu strajku, 30 sierpnia, a była to chwila bardzo uroczysta, słuchaliśmy/ nikt nie pracował/ przemówienia przewodniczącego MKS M. Jurczyka, relacji z podpisania porozumienia końcowego, odśpiewania hymnu. Wszyscy staliśmy, śpiewaliśmy z Wami. Łzy kręciły się w oczach, żyliśmy z Wami i byliśmy z Wami, dumni z wygranej.”* (H. Jaszyńska).

**Porozumienia sierpniowe. Historyczne daty.**

30 sierpnia 1980 r. zawarto pierwsze porozumienie w Szczecinie, dzień później w Gdańsku (31 sierpnia), kolejne w Jastrzębiu-Zdroju (3 września).

Porozumienia stały się podstawą do utworzenia NSZ „Solidarność”.

**Powstanie NSZZ „Solidarność” i jego dziedzictwo.**

Pierwszym postulatem porozumień sierpniowych było utworzenie wolnych związków zawodowych. Stało się to podstawą do utworzenia NSZZ „Solidarność”. Niezależny związek liczył ok. 10 mln członków w całym kraju. Oznacza to, że co trzeci Polak należał do tej organizacji, która stała się czymś więcej niż związkiem zawodowym walczącym o interesy pracowników. Dopominał się o lepszy byt ludzi pracy, ale walczył także o przestrzeganie praw człowieka, o prawa i wolności polityczne. Stał się masowym ruchem społecznym, największym w dziejach świata. Wydarzyło się to wszystko w Polsce równo 40 lat temu.

Przez kolejnych szesnaście miesięcy działalność „Solidarność” była prawdziwym fenomenem na skalę całego obszaru dominacji radzieckiej. W 1981 r. władze komunistyczne przystąpiły do rozprawy z NSZZ „Solidarność”. W nocy z 12 na 13 grudnia wprowadzono stan wojenny, władza komunistyczna rozpoczęła represje, aresztowania, doszło do krwawego stłumienia strajków. Stan wojenny został zawieszony w 1982 r., a odwołany w 1983 r. Władze komunistyczne utrzymywały represyjny kierunek polityki wobec opozycji politycznej i duchowieństwa. Solidarność zeszła do podziemia.

Wśród korzeni „Solidarności” można wymienić działalność kościoła katolickiego, kryzys gospodarczy oraz działalność jawnej opozycji antykomunistycznej przed rokiem 1980.

Wydarzenia 1980 r. wpłynęły na późniejsze przemiany społeczno-polityczne w kraju po 1989 roku. Odegrały ogromną rolę we współczesnej historii Polski oraz całej Europy, w tym na upadek systemu komunistycznego. Możliwe było to dzięki odwadze przywódców tamtych czasów, ale także całego pokolenia Polaków.

Opracowała :Joanna Glatz

1. Cyt. za: APSz, KW PZPR w Szczecinie, sygn. 6226, Teki historyczne, Sierpień 1980 r. w Szczecinie. Kalendarium. Relacje, NSZZ „Solidarność” Region Pomorza Zachodniego, Ośrodek Badań Społecznych, Szczecin, 1981. [↑](#footnote-ref-1)